

Awantura o pętlę. "Gdyby burmistrz miał honor, podałyby się do dymisji!"

data aktualizacji: 2017.08.04



Mobilizacja przeciwników zmian komunikacyjnych i przenosin bazarku na pętlę autobusową przy Polaka. "Otwarty Ursynów" spotka się z wiceprezydent stolicy i rozważa doniesienie do prokuratury na urzędników. Z kolei Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa proponuje korekty tras autobusowych, inne niż te, które przedstawił ZTM.

Mieszkańcy rejonu pętli Natolin Płn. sprzeciwiają się przenosinom bazarku i likwidacji przystanków.

- *Ta pętla jest potrzebna, tutaj jest sporo osób w podeszłym wieku* - mówi pani Wiesława. - *Kupowałam tu mieszkanie właśnie dlatego, że przy bloku jest węzeł komunikacyjny. Nie można go zlikwidować tylko dla idei jednego człowieka, radnego* - mówi pani Bożenna z ul. Polaka.

Chodzi o szefa stowarzyszenia kupców z bazarku "Na Dołku" Piotra Karczewskiego, który na tymczasową lokalizację targowiska (na czas budowy POW) znalazł właśnie to miejsce. Zarząd Transportu Miejskiego, mimo iż jeszcze w maju zarzekał się, że pętli nie zlikwiduje, w lipcu ogłosił, że teren jest do wydzierżawienia na cele handlowe. Urzędnicy podpierają się 5 tysiącami podpisów zebranych przez kupców, które powędrowały do urzędników wraz z listem burmistrza o wsparcie pomysłu.

"Otwarty Ursynów": ta dzierzawa może być niegospodarnością

Na burzliwym spotkaniu lokalnych polityków ze stowarzyszenia "Otwarty Ursynów" z mieszkańcami, padły deklaracje obrony pętli przed pokusą likwidacji. Zachęcano też do wysyłania maili ze sprzeciwem wobec planów ZTM ([patrz strona internetowa organizacji](#)).

- W piątek mamy spotkanie z prezydent Renatą Kaznowską. Chcemy jej powiedzieć, że mieszkańcy tego rejonu sprzeciwiają się likwidacji pętli i lokalizacji bazarku. Pogorszy to obsługę komunikacyjną. Prezydent powinna się zaangażować w znalezienie kompromisu. Mieszkańcy są zdeterminowani, by bronić pętli - mówi Piotr Skubiszewski z OU.

Spółecznicy badają także czy decyzja ZTM była prawidłowa pod względem formalnym.

- Zastanawiamy się nad powiadomieniem prokuratury w tej sprawie. Status prawny tej działki nie pozwala, aby została ona wydzierżawiona. W 2006 roku ZTM otrzymał ją na mocy trwałego zarządu, i może być ona używana tylko na cele statutowe ZTM - czyli obsługę komunikacyjną. Z tego powodu ZTM płaci przecież mniejszy czynsz - przekonuje Skubiszewski.

"Otwarty Ursynów" chce także złożyć wniosek o unieważnienie ogłoszenia o dzierżawie, na który odpowiedziało już stowarzyszenie kupców. Zdaniem ugrupowania, ZTM nie wystąpił do dzielnicy o opinię w tej sprawie, co ma być niezgodne z zarządzeniami prezydent Warszawy.

Na spotkaniu nie szczędzono też słów krytyki burmistrzowi Ursynowa, który jak ujawniliśmy w czwartek, wysłał do miasta pismo "z gorącą prośbą" o wsparcie idei przeniesienia bazarku na pętlę.

- Gdyby miał trochę honoru natychmiast podałby się do dymisji - mówił Skubiszewski. - Czekamy na to! - odpowiadało kilkudziesięciu mieszkańców ul. Polaka.

W odpowiedzi na spotkanie przeciwników bazarku na pętli, prezes stowarzyszenia kupców - radny Piotr Karczewski oskarżył działaczy OU o manipulację. W poście na Facebooku stwierdza, że mieszkanki reprezentującej bazarek nie dano dojść do głosu a nawet rzekomo udaremnilo próbę nagrania jej komentarza dla ekipy telewizyjnej. - Przez takie metody nigdy nie uda się żaden dialog społeczny! - mówi Karczewski. Bazarek "Na Dołku" [na swojej stronie internetowej](#) właśnie uruchomił akcję wysyłania maili do ZTM i władz miasta z poparciem dla przenosin na pętlę autobusową.

IMU: propozycje ZTM do korekty

Spokojniej w sprawie pętli działa Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa, która unika deklaracji ws. bazarku, ale sprzeciwia się zmianom w układzie komunikacyjnym.

- Propozycje są niezwykle niekorzystne dla mieszkańców, bo zakładają m.in. jednokierunkowy ruch linii 136 i 503 (co zmusi pasażerów do długich spacerów) albo wręcz likwidację linii, jak w przypadku 195 - mówi Antoni Pomianowski, prezes IMU.

Organizacja proponuje przedłużenie linii 136 tak, aby utrzymać dwukierunkową trasę na ul. Cynamonowej. Autobusy mogłyby skręcać w ul. Płaskowickiej, jechać dalej Rosoła a następnie wracać ul. Belgradzką i al. KEN. Postój autobusów byłby możliwy w zatoce przy metrze Natolin, która dziś nie obsługuje żadnej linii.

Zamiast likwidacji linii 195, IMU chce pozostawienia trasy bez zmian aż do skrzyżowania ul. Płaskowickiej ze Stryjeńskich, gdzie autobus jechałby dalej do al. KEN, a następnie wracał ul. Belgradzką i Stryjeńskich. Jest też drugi wariant: skrócenie trasy 195 do pętli P&R Stokłosa. Z propozycjami IMU można zapoznać się [na stronie stowarzyszenia](#).

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/awantura-o-petle-gdyby-burmistrz-mial-honor-podalby-sie-do-dymisji,8088.htm>